

Ambasador Mongolii w Poznaniu

Dwa dni bawił w Poznaniu ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej. Pan Khorlaghi ne Batoagr od kilkunastu dni zwiedza ciekawsze miasta naszego kraju i miejsca związane z historią państwa Polskiego.

W czasie swego pobytu Ambasador MRL złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, a następnie w towarzystwie mgr. Edmunda Krzymienia, wiceprzewodniczącego R. N. oglądał zabytki naszego miasta, zakłady pracy oraz zwiedził Muzeum Narodowe. (s)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
sobota, 20 sierpnia 1960

Cena 50 gr
Nr 199 (5147)

Powers skazany na 10 lat pozbawienia wolności

PRZEMÓWIENIA STRON I OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONEGO

W dniu 19 sierpnia po południu przewodniczący Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR generał korpusu sądowego Borisoglebski ogłosił wyrok w sprawie amerykańskiego lotnika-szpiega Francisca G. Powersa. Sąd uznał oskarżonego winnym z art. 2 ustawy Związku Radzieckiego „O odpowiedzialności karnej za zbrodnie stanu” i skazał go na dziesięć lat pozbawienia wolności z tym, że pierwsze trzy lata Powers ma spędzić w więzieniu.

Wyrok jest ostateczny i zaskarżeniu nie podlega.

W dniu 19 bm. na toczącym się w Moskwie procesie przeciwko lotnikowi amerykańskiemu, szpiegowi Powersowi, prokurator generalny ZSRR Roman Rudenko wygłosił mowę oskarżycielską, w której oświadczył, że toczący się proces demaskuje przestępstwa nie tylko dokonane osobiście przez oskarżonego, ale jednocześnie „ujawnia przestępcze agresywne czyny kół rządzących USA. Prawdziwych inspiratorów i organizatorów monstrualnych przestępstw wymierzonych przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów”.

W toku procesu — podkreślił oskarżyciel publiczny — raz jeszcze zostało dowiedzione, że sily reakcji USA w walce przeciwko siłom pokoju nie przebiegają w środkach gwałtu elementarne normy prawa międzynarodowego, naruszając suwerenność narodową innych państw, po to, by prowadzić zbankrutowaną politykę „balansowania na krawędzi wojny”.

Rudenko określił fakt wtargnięcia samolotu amerykańskiego do obszaru powietrznego ZSRR w dniu 1 maja 1960 r. jako „piracki raid agresji” i „niebezpieczną prowokację”. Narody świata potępiły te prowokacyjne, zdradzieckie po czyniania, które, jak oficjalnie przyznali Eisenhower, Nixon i Herter, dokonywane były w myśl bezpośrednich zaleceń rządu i prezydenta USA oraz stanowią część polityki państwowej Stanów Zjednoczonych.

Przechodząc do omówienia faktycznych okoliczności sprawy oskarżyciel publiczny oświadczył, że przestępcze czyny oskarżonego zostały w pełni stwierdzone przy pomocy dowodów, których nie da się o-

lić i których nie sposób podważyć.

Nawiązując do zeznań Powersa, że przeleciał on samolotem „U-2” z amerykańskiej bazy lotniczej znajdującej się w rejonie Wiesbaden (Niemcy Zachodnie) do bazy lotnictwa wojskowego USA w stanie Nowy Jork, prokurator generalny ZSRR oświadczył:

„Fakt ten raz jeszcze dowodzi, że amerykańskie samoloty wywiadowcze „U-2” miały swe bazy na terytorium Niemiec Zachodnich i stamtąd podejmowały loty. Jednakże odwetowy rząd Adenauera nie uznał nawet za stosowne, tak jak to uczyniły inne państwa

(Dokończenie na str. 2)

Z ostatniej chwili

Agencja United Press Information twierdzi, że 25-letnia żona skazanego lotnika, Barbara Powers wyraziła życzenie pozostania w Związku Radzieckim, dopóty, dopóki jej mąż będzie odbywał karę więzienia.

40 osób zatrutych ciastkami

W Szamotulach zatruto się słodyczami 40 osób. Objawy zatrucia wystąpiły po zjedzeniu ciastek i tortów podawanych klientom w kawiarni PSS przy Rynku szamotulskim.

W wyniku zatrucia w szpitalu znalazło się osiem osób — stan ich nie budzi na szczęście poważniejszych obaw.

W Woj. Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej prowadzone są obecnie badania i analizy w celu ustalenia przyczyn zatrucia. Dochodzenie nad przyczyną wypadku prowadzi również Prokuratura i organa MO. PAP

John Czang premierem Korei Południowej

Jak podaje Agencja Reutersa, południowo-koreańska izba reprezentantów zaaprobowała no minację John Czanga na premiera Południowej Korei. Agencja dodaje, że J. Czang był jednym z najczciejszych przeciwników Li Syn Mana. PAP

Drugi statek kosmiczny wystrzelony w ZSRR

Agencja TASS opublikowała następujący komunikat: zgodnie z planami badań przestrzeni kosmicznej, w dniu 19 sierpnia 1960 r. w Związku Radzieckim dokonano wystrzelenia drugiego statku kosmicznego na orbitę satelity ziemi. Głównym celem tego eksperymentu jest dalsze wypróbowanie urządzeń zapewniających człowiekowi możliwość życia, a także bezpieczeństwo jego lotu i powrotu na ziemię.

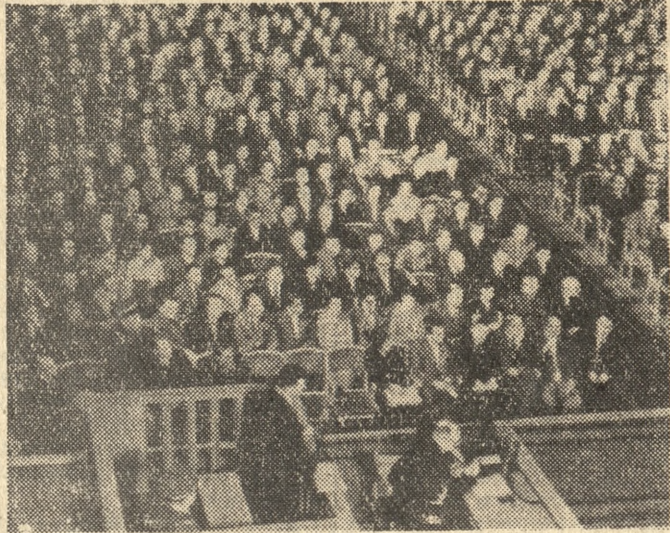
W kabine, wyposażonej we wszystko co jest niezbędne dla przyszłego lotu człowieka, znajdują się zwierzęta doświadczalne, a w ich liczbie

dwa psy o nazwach „Strielka” i „Bielka”.

W czasie lotu statku - satelity, przewiduje się przeprowadzenie szeregu eksperymentów medyczno-biologicznych i zrealizowanie programu badań naukowych przestrzeni kosmicznej.

Drugi radziecki statek - satelita wszedł na orbitę zbliżoną do kołowej i oddaloną o około 320 km od powierzchni ziemi. Wstępny okres obiegu statku wynosi 90,6 minuty, nachylenie jego orbity do równika 65 stopni, waga zaś, bez ostatniego członu rakiety nośnej — 4.600 kg. Na statku - satelicie zainstalowano nadajnik radiowy „Sygnal”, pracujący na częstotliwości 19.995 megaherców, radiową aparaturę telemetryczną do przekazywania na ziemię danych o stanie zwierząt doświadczalnych, jak również o pracy wszystkich urządzeń zainstalowanych na pokładzie satelity.

Celem obserwacji zachowania się zwierząt na pokładzie statku - satelity zainstalowana została aparatura radiotelewizyjna. (PAP)



Oto fragment sali sądu podczas drugiego dnia procesu F. Powersa w Moskwie (18. VIII. 1960 r.). Na pierwszym planie Powers odpowiada na pytania przewodniczącego sądu. CAF — telefoto

Nowe uchwały

Pomoc państwa dla powodzian Ważne decyzje ekonomiczne

19 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Powzięto uchwałę w sprawie pomocy państwa dla ludności dotkniętej klęską powodzi oraz usunięcia szkód w obiektach majątku trwałego.

Uchwała ta reguluje całokształt pomocy państwa w zakresie usuwania szkód powodziowych, przyznaje na ten cel poważne kredyty, zobowiązując resorty do dostarczania od-

powiedniej ilości materiałów i wykonywania prac związanych z usuwaniem szkód w pierwszej kolejności; stawia do dyspozycji ludności odpowiednie środki finansowe i materiały oraz ustala ulgi w podatkach i skupie.

Z udziałem przedstawicieli CRZZ, Komitet Ekonomiczny uchwałą zasady tworzenia funduszu zakładowego na rok gospodarczy 1960/61 w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej i gospodarstwach rolnych.

Zatwierdzony został wstępny projekt budowy elektrowni Adamów w woj. poznańskim oraz wstępny projekt budowy kopalni węgla kamiennego „Staszic” w miejscowości Katowice - Giszowiec.

Na wniosek ministra rolnictwa, Komitet Ekonomiczny powzięł uchwałę w sprawie przerobu jabłek nie nadających się do sprzedaży rynkowej (tzw. spadów) na spirytus w gorzelniach rolniczych. PAP

Pomoc radziecka dla ludności Krety

Radziecki Czerwony Krzyż postanowił wysłać artykuły żywnościowe na sumę 100 tys. rubli dla ludności greckiej wyspy Kreta, którą nawiedziła klęska żywiołowa. Wskutek spustoszenia plantacji winogron i drzew oliwkowych przez szkodniki, ludność znajduje się w ciężkiej sytuacji i wielu rodzinom chłopskim zagrożą głód. (PAP)

Silna burza nad Tarnobrzegiem

19 bm. w godzinach południowych przeszła nad Tarnobrzegiem i okolicami silna burza. Piorun uderzył m. in. w transformator 800 kW na terenie kopalni rudy siarkowej. Spalenie transformatora pozabawiło chwilowo część kopalni dopływu prądu. W związku z tym musiano wstrzymać wydobycie na południowym odcinku odkrywką. Utrzymano jednak prace pomp odwadniających kopalnię, tak że nie grozi jej zalanie przez wody zlożowe. (PAP)

Loteria wiejska

Komitet organizacyjny Wielkiej Loterii Wiejskiej ZMW w Poznaniu informuje nas, że na skutek licznych próśb społeczeństwa wiejskiego termin losowania został przesunięty z dnia 10 lipca na dzień 10 września br. Losy są jeszcze do nabycia w kioskach „Ruchu”. (jk)

Porażka Stanów Zjednoczonych w Komisji Rozbrojeniowej ONZ

Trzydniowe obrady Komisji Rozbrojeniowej ONZ zakończyły się w czwartek porażką Stanów Zjednoczonych na całej linii.

W późnych godzinach wieczornych 18 bm. komisja uchwałała jednogłośnie rezolucję odrzucającą żądanie USA wznowienia obrad Komitetu Dziesięciu i zalecającą rozpatrzenie problemu rozbrojenia na zbliżającej się XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. W przyjętej Rezolucji Kom-

sja Rozbrojeniowa Organizacji Narodów Zjednoczonych:

1 zaleca XV sesji Zgromadzenia Ogólnego, by gruntownie rozpatrzyła zagadnienie rozbrojenia;

2 uważa za konieczne i zaleca, żeby ze względu na pilność problemu kontynuowano wysiłki w kierunku możliwie jak najszybszego podjęcia rozmów międzynarodowych w celu osiągnięcia konstruktywnego rozwiązania problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową;

3 zaleca się Zgromadzeniu Ogólnemu, żeby Komisja Rozbrojeniowa, powołana do życia zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 1252 została utrzymana w przyszłości i była zwoływana, gdy powstanie potrzeba. (PAP)

Pogoda

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, z przelotnymi opadami. Lokalne burze. Temperatura maksymalna od 16 do 19 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM RADIO AP
TEL AP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM RADIO AP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP AP

Dymisja Lodge'a

Stały przedstawiciel USA w ONZ, Cabot Lodge zwrócił się do prezydenta Eisenhowera z prośbą o zwolnienie go z tego stanowiska.

Przeplęnęła La Manche

20-letnia Holenderka Mary Kok przeplęnęła w czwartek kanał La Manche w czasie 12 godzin i 25 minut. Wystartowała ona z przylądka Gris Nez na wybrzeżu francuskim o godzinie 4.45, a brzeg brytyjski osiągnęła o godz. 17.10.

Wywiad amerykański nie rezygnuje...

„Liberation” pisze, że Amerykanie nie zwracają uwagi na demaskujący politykę Pentagonu proces Powersa, chcą kontynuować loty szpiegowskie nad Związkiem Radzieckim. Po kolejnych klęskach wywiadu amerykańskiego i do wodach niezwyklej skuteczności radzieckiej obrony przeciwlotniczej — stwierdza dziennik francuski — można by przypuszczać, że ludzie sprawujący rząd w USA, a więc odpowiedzialni za losy narodu amerykańskiego, dojdą wreszcie do przekonania, że metody Pentagonu są zbrodnicze i absurdalne i uroczyście przyrzekną położyć im kres. Tymczasem nie podobnego się nie dzieje. Pentagon cieszy się niezmiernie poparciem Białego Domu i — według informacji ze źródeł amerykańskich — omawia nowe plany organizowania lotów nad terytorium ZSRR. Ministerstwo obrony USA zamierza wciągnąć do tych planów sojuszników Stanów Zjednoczonych, aby podzielić z nimi odpowiedzialność za swe poczynania. To właśnie miało być głównym celem niedawnej podróży do Europy szefa wywiadu USA, Allena Dullesa. (PAP)

Świadomości Sportowe

Pożegnanie poznaniaków

Wczoraj w godzinach popołudniowych liczni kibice sportowi żegnali udających się na Igrzyska Olimpijskie reprezentantów dwóch dyscyplin sportowych — hokeistów na trawie i kajakarzy.

Na dworcu wśród żegnających zjawili się przedstawiciele związków sportowych, rodziny i sympatycy. Prawie każdy z zawodników został obdarowany kwiatami, a wszystkim życzoneo jak najlepszych wyników w Rzymie.

Wśród żywiołowych oklasków i kwiatów odjechali przez Warszawę do Rzymu.

Oczekujemy pomyślnych wiadomości! (p)

Jeszcze raz LKS - Victoria

Wczoraj wieczorem Wydział Gier i Dyscypliny POZPN ponownie rozpatrywał sprawę niedokończony meczu o wejście do III ligi pomiędzy Lubońskim Klubem Sportowym i Victorią Jarocin.

Uznano, że gospodarz boiska w Lesznie gdzie rozgrywano to spotkanie nie zapewnił porządku i dlatego postanowiono mecz powtórzyć w najbliższych dniach. (wi)

Zwycięstwo juniorów

Rewanżowe spotkanie zapasnicze juniorów Poznania i Wierzbna, które odbyło się 19 bm. w Krotoszynie, zakończyło się zwycięstwem poznaniaków 14:4. (ch)

WITAJ
WIEKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalowski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Klitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cotta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Plepiński.

Dzisiejszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

Z PROCESU SZPIEGA FRANCISKA POWERSA

(Dokończenie ze str. 1)

wchodzące w skład NATO, złoży z tego powodu protest na ręce rządu USA. Co więcej, kanclerz Adenauer pierwszy wyraził swą aprobatę dla przebiegu, agresywnych lotów szpiegowskich dokonywanych przez samoloty „U-2”.

Powołując się na zeznania Powersa, prokurator odsłonił przed sądem szpiegowski cha-

rakter zadań zleconych Powersowi przed jego lotem w dniu 1 maja br.

W wyniku analizy dowodów rzeczowych, prokurator doszedł do wniosku, iż potwierdzają one najzupełniej przestępstwo popełnione przez Powersa, demaskując inspiratorów i organizatorów szpiegowskiego lotu i stanowią bezsporny materiał dowodowy.

Rudenko podkreślił z naciskiem, iż Powers dokonywał przestępstwa szczególnie niebezpiecznego, które bezpośrednio zagrażało pokojowi i mogło spowodować straszną katastrofę dla ludzkości.

Zwracając się do sędziów o skarżyciel publiczny oświadczył:

„Niech wydany przez Was wyrok stanie się surowym ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy prowadzą politykę agresji, łamią ogólnie uznane normy prawa międzynarodowego, naruszają suwerenność państw i za swą oficjalną politykę ogłaszają politykę „zimnej wojny” i szpiegostwa. Niech wyrok ten stanie się także surowym ostrzeżeniem dla wszystkich innych Powersów, którzy z rozkazu swych chlebodawców spróbowali by targnąć się na sprawę pokoju, godziły się na honor, godność i nietykalność wielkiego Związku Radzieckiego.

Mam wszelkie podstawy, by prosić sąd o zastosowanie w stosunku do oskarżonego Powersa wyjątkowego wymiaru kary. Jednakże biorąc pod uwagę szczerą skruchę i żal za popełnione przestępstwo, jakie oskarżony Powers wyraził przed sądem radzieckim, nie nalegam na zastosowanie wobec niego kary śmierci i proszę sąd, by skazał oskarżonego Powersa na karę 15 lat pozbawienia wolności”.

Mowa obrońcy advokata Griniewa

Po krótkiej przerwie zarządzonej przez przewodniczącego sądu po przemówieniu prokuratora Rudenki, zabrał głos obrońca oskarżonego, adwokat M. Griniew.

Obrońca stwierdził, że pragnie przedstawić argumenty, które uzasadniają jego prośbę, by sąd nie przychylił się do żądań prokuratora. Ponieważ Powers całkowicie przyznał się do winy, obrońca nie widzi potrzeby kwestionowania fak-

tów zarzucanych Powersowi w akcie oskarżenia i zwraca się do sędziów z apelem, aby uznali zeznania Powersa jako prawdziwe.

Kontynuując przemówienie Griniew podkreślił międzynarodowe znaczenie sprawy Powersa, albowiem na ławie oskarżonych prócz Powersa, jednego z wykonawców zdraździeckiego, agresywnego aktu przeciwko ZSRR powinni także zasiąść jego rozkazodawcy: centrala wywiadu amerykańskiego z Almem Dullesem na czele, żołdacka amerykańska i wszystkie pomure, agresywne siły, które dążą do rozpętania nowej wojny światowej. Gdyby na ławie oskarżonych zasiadli główni winowajcy — mówił dalej obrońca — wówczas Powers zająłby drugorzędne miejsce i niewątpliwie mógłby liczyć na poważne złagodzenie kary. Nie negując odpowiedzialności oskarżonego — oświadczył obrońca — należy stwierdzić, że Powers dokonał przestępstwa nie z własnej inicjatywy, lecz na rozkaz swych dowódców, przy czym z żadnym z nich prócz pułkownika Sheltona nie był związany i nie był poinformowany przez nich o zadaniach, jakie sobie stawiał wysyłając go nad Związek Radziecki.

Obrońca wyraził nadzieję, że przy ustaleniu kary sąd weźmie pod uwagę okoliczności, iż Powers nie wykonał rozkazu Sheltona i nie zniszczył samolotu oraz nie popełnił samobójstwa po zestrzeleniu. Griniew zaapelował o wzięcie pod uwagę szczerych zeznań Powersa, złożonych w śledztwie i w toku rozprawy.

Griniew wyraził opinię, że własnoręcznie napisane przez Powersa zeznania oraz zeznania, które dobrowolnie składał, są prawdopodobnie rezultatem wewnętrznego przełomu w psychice Powersa, przełomu który nastąpił z chwilą, gdy zetknął się on z ludźmi radzieckimi i zrozumiał, że wiele z tego, co mówiono mu w USA o Związku Radzieckim i o narodzie radzieckim jest jaskrawie sprzeczne z rzeczywistością.

Następnie Griniew omówił przeszłość Powersa, drogą, która doprowadziła go do CIC i uczyniła narzędziem agresywnej polityki USA.

Powers, zdaniem obrońcy, jak każdy Amerykanin, był wychowany w duchu korzenia się przed „wszechpotęgą do-

lara”, kłamliwa propaganda amerykańska — powiedział obrońca — nie mogła nie wywrzeć wpływu na charakter i światopogląd Powersa, a szczególnie na jego wyobrażenia o Związku Radzieckim. Nie jest rzeczą przypadkową, iż w śledztwie Powers zeznał, że nie oczekiwał — tak ludzkiego traktowania i był przekonany, że będzie torturowany.

Obrońca wyraził nadzieję, że to wszystko, co wydarzyło się Powersowi, pozwoliło mu właściwie zrozumieć charakter pieniędzy, jakie otrzymał w myśl kontraktu, i że niewątpliwie stanowi to gwarancję jego właściwego postępowania w przyszłości.

Obrońca zwrócił także uwagę sądu na wątpliwość, jakie uzbudziły się w Powersie co do jego poprzedniego postępowania podczas pełnienia służby w centrali wywiadu USA.

Biorąc to wszystko pod uwagę obrońca stwierdził, że są wszelkie podstawy, aby uznać istnienie okoliczności łagodzących i zastosować mniej surowy wymiar kary.

W zakończeniu obrońca Powersa, adwokat Griniew, powiedział: „Wyrok, jaki wydany zostanie przez sąd, będzie jeszcze jednym spośród licznych przykładów humanitarnej radzieckiej sądu i stanowić będzie ostry kontrast ze stosunkiem do człowieka cechującym chlebodawców Powersa — centralę wywiadu, rządzące reakcyjne siły Sta-

nów Zjednoczonych, które wysłały go na pewną śmierć i pragnęły jego śmierci”.

Ostatnie słowo oskarżonego

Kiedy sąd udzielił Powersowi ostatniego słowa, oskarżony oświadczył:

— Sąd wysłuchał wszystkich okoliczności związanych ze sprawą i ma powziąć decyzję o moim losie. Zdaję sobie sprawę z tego, że popełniłem ciężkie przestępstwo i zasługuję na karę. Proszę sądu o zważenie wszelkich okoliczności i wzięcie pod uwagę nie tylko faktu, iż popełniłem przestępstwo, lecz także okoliczności, które mnie do tego zmusiły.

Proszę sąd o uwzględnienie, że żadne tajne informacje nie poszły kanałami, jakimi miały pójść. Wszystkie one znalazły się w rękach władzy radzieckiej.

Zdaję sobie sprawę, że ludzie radzieccy, uważają mnie za wroga. Pragnąłbym jednak podkreślić fakt, że oświadczenie nie żywię i nigdy nie żywiłem wrogości uczuć wobec ludzi rosyjskich.

Zwracam się do sądu z prośbą, by traktował mnie nie jako wroga, lecz jako człowieka, który nie jest wrogiem Rosjan, człowieka, który nigdy nie stał przed sądem i który głęboko zrozumiał swą winę. Dziękuję. (PAP)

GŁOS OBSERWATORA

Póki nie za późno

Po odpowiedziach na polską notę

Nie przypadkiem najczęściej zrozumienia dla polskich zastrzeżeń wykazuje prasa francuska: ona jedna może popierać stanowisko swego rządu wobec Polski z czystym sumieniem.

Mowa oczywiście o reakcji polskiej na odpowiedzi, którymi państwa NATO skwitowały polską notę w związku z rewizjonistycznym wystąpieniem Adenauera na zjeździe Prusaków. Istotnie skwitowały, ponieważ podstawowe kwestie, poruszone w nocie polskiej nadal czekają odpowiedzi.

Przed wszystkim pozostaje nadal otwarta zasadnicza kwestia. Stawiając wedle przysłowia „Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”, sojusznicy NRF pozostawili sprawę swojego stosunku do rozszerzeń rewizjonistów zachodniemieckich w tym stanie permanentnej dwuznaczności, który może i co gorsza jest interpretowany przez Bonn jako zachęta do dalszej działalności wzorem Adenauera. (Wyjątek stanowi Francja, która potwierdziła jednoznacznie stanowisko prezydenta de Gaulle'a, uznające granice na Odrze i Nysie za ostateczne.)

REFLEKSJE

Ten stan rzeczy skłaniać musi do szerszych refleksji.

Jesteśmy gotowi przyjąć, że pewna dwuznaczność, jaka cechuje odpowiedzi państw zachodnich na notę polską świadczy raczej przeciwko tezie o poparciu czy sympatiach zachodnich dla poczynań zachodniemieckich rewizjonistów. Weźmy, które łączą Niemcy zachodnie z systemem atlantyckim są tego rodzaju, że Bonn uparczywie presją zdołałoby skłonić sojuszników do udzielenia żądanej satysfakcji — gdyby to było możliwe. Oznaczałoby to jednak po pierwsze przekreślenie wraz z postanowieniami układu poczdamskiego idei, która łączyła koalicję antyhitlerowską. Po wtóre — przyznanie, że państwom NATO grozi przekształcenie się w zaplecze agresywnej, nacjonalistycznej polityki Bonn.

NIE KIJEM GO...

Uznania zatem rozszerzeń zachodniemieckich nie strawiła opinia publiczna w krajach bloku atlantyckiego. I nie tylko opinia. Trudno przypuszczać, aby np. jakikolwiek rząd brytyjski mógł oficjalnie nie przyjąć na siebie odpowiedzialność za rozbudzenie w Niemczech zachodnich polityki nowej ekspansji militarnej w Europie — za drogę kosztowało to Wielką Brytanię w dwóch wojnach światowych.

W tych warunkach wymijający charakter odpowiedzi zachodnich można by uznać głównie za rezultat natarczywych nalegań Bonn.

Jeśli nawet tak jest — to jest to jednak niemniej wykręt arcyniebezpieczny. Nie tyle dla dobrej zabez-

pieczonych granic Polski, co dla pokoju w Europie. W odpowiedzi państw NATO dla Polski rewizjonistów zachodniemieccy po drobnych kosmetycznych retuszach i przemilczeniach mogą wpisać to wszystko, co służyć może dla pokrepienia serc niepoprawnych rzeczników od wetu. W ten sposób sojusznicy Bonn jeśli nie wprost, to pośrednio — nie kijem go to pałką — przyczyniają się do podtrzymywania nadziei, z których rząd boński wysnuwa „ideo logiczną podbudowę” dla remilitaryzacji ducha w Niemczech zachodnich.

Te właśnie okoliczności — polska nota przed nimi przestępowała — rzucają snop światła na rolę, jaką odgrywają dziś zremilitaryzowane Niemcy zachodnie w NATO.

NASZE WYSIŁKI

Kiedy z końcem lat czterdziestych i początkiem pięćdziesiątych ustalano zasady zachodniemieckiego „wkładu zbrojnego” do NATO — mowa była jedynie o niemieckich siłach pomocniczych. Owcześnie ostrzeżenia Polski i innych krajów socjalistycznych, że z tych skromnych zbieg początków wykluczyć się musi znowu nienasycony w swych ambicjach militarystycznym niemiecki — uznano w krajach NATO za propagandową przesadę.

Z tej pozycji mogą narzucać sojusznikom własną politykę i własne żądania. Czy dzisiejsze ostrzeżenia lepiej obeznanych z kwestią niemiecką wschodnich sąsiadów Niemiec mają się sprawdzić raz jeszcze — kiedy już będzie za późno? Polskie wysiłki dla wyjaśnienia sytuacji na odcinku niemieckim mają temu zapobiec. Dlatego tak bardzo leżą nie tylko nam na sercu.

Wojciech Barez

Gospodarka dla wszystkich

Ile kosztuje żdźbło trawy? Tego z pewnością nikomu nie opłaca się obliczać. Ile kosztuje kwintal trawy, ile zebrać ich można z hektara dobrze uprawianej łąki — to już zagadnienie innego rzędu. Frapuje ono nie tylko rolników i agronomów, ale również ekonomistów.

Łąki i pastwiska mamy w całym kraju ok. 4,9 mln. ha. Zbiory są jednak nie wysokie — średnie z ha łąk sięgają 31 q. A gdyby tak zwiększyć plony o 10 kwintali na hektarze? Ilość zebranego siana wzrosłaby automatycznie.

Wzrost 10 kwintali na hektarze to jednak żadna rewelacja.

Wymowa kilku przykładów

W powiecie Milicz (woj. wrocławskie) jest wieś Chodlewo. Wieś, jakich w Polsce tysiące. Do niedawna chłop chodlewscy ze swoich łąk zbierali po 17—20 kwintali lichego siana. Przy takich plonach — jak się to mówi — skórka nie opłaca się za wyprawę. Aby cały interes zaczął się opłacać, trzeba było zmeliorować łąki. Po przeprowadzeniu odpowiednich prac i zagospodarowaniu łąk rolnicy — członkowie spółki wodnej zbierają

średnio po 80 kwintali dobrego siana, a więc przeszło 60 kwintali z hektara więcej niż poprzednio.

Przykładów takich jest więcej. Tak np. po przeprowadzeniu robót melioracyjnych w dolinie górnej Warty w okolicach Karczewic (powiat Radomsko) plony z 35 q wzrosły do 120 kwintali z ha. W dolinie rzeki Ner, na łąkach nawadnianych ściekami z Łodzi, plony przeciętnie sięgają 80—90 kwintali z ha, a w poszczególnych wypadkach nawet 150 kwintali, jak np. w spółce wodnej Konstanyńów. Siarokosy nad zmeliorowaną częścią Neru (zwanym obecnie „polskim Nilem”) odbywają się trzy — cztery razy do roku. Według oceny naukowców po ukończeniu prac, ściekami łódzkiemi da się nawodnić łącznie ok. 20 tys. ha łąk i pastwisk. Stwierdzono również, że w ten sam sposób można by zagospodarować wiele nieużytków, a nawet płasków w różnych rejonach kraju.

Trzeba meliorować!

Rozwój rolnictwa, a zwłaszcza hodowli uzależniony jest w dużej mierze od prac melioracyjnych, za-

pewniających właściwy obieg wody w glebie, a więc stwarzających warunki dla zwiększenia plonów. Bez odpowiedniego zwiększenia plonów, wzrostu bazy paszowej, a w szczególności zbóż i siana — próżno marzyć o zwiększeniu na rynku ilości mleka, masła, mięsa, sera. Jeśli jednak chcemy, aby ich było coraz więcej, musimy ponieść pewne wydatki. Na meliorację w skali krajowej przeznaczono jest w latach 1961/65 ponad 16 miliardów złotych. Za tę kwotę będzie można wykonać prace melioracyjne na obszarze 1.400 tys. ha gruntów ornych oraz na 976 tys. ha łąk i pastwisk. Ponadto zagospodarowuje się 1.040 tys. ha łąk i pastwisk.

Sprawa warta zachodu

Co to da konkretnie? Możliwość zwiększenia średnio o 4 kwintale zboża i ok. 30 kwintali siana z ha. W skali krajowej powinniśmy więc uzyskać dodatkowo 1,1 mln. ton zbóż (tyle, ile wynosił import w 1958 roku) oraz ok. 8 milionów ton różnych pasz w przeliczeniu na siano.

Do chwili obecnej melioracje wykonano na obszarze prawie 5

mln. ha. Stanowi to jednak tylko około 47 proc. wszystkich potrzeb. Koszt budowy nowych oraz odbudowy najstarszych, zużytych już urządzeń melioracyjnych, szacuje się z grubszą na około 80 miliardów złotych. Sumę tę planuje się rozłożyć na okres najbliższych 20 lat. W ciągu tego czasu dokonana będzie pełna melioracja użytków rolnych, a więc 7 milionów ha gruntów ornych oraz 3,5 mln. ha łąk i pastwisk.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w najbliższym pięcioleciu wzrosnąć ma znacznie ilość sprzętu mechanicznego służącego melioracji. W roku 1965 melioranci posiadają już będą siedmiokrotnie więcej niż obecnie koparek, 10-krotnie więcej spychaczy, 5-krotnie więcej piługów do kopania rowów itp. Jak widać, natarcie zakrojone jest na szeroką skalę.

Stawką, o którą się tak kosztownie i pracowicie walczą, będą dodatkowe ilości mleka, tuszycz, chleba i mięsa, produktów jakich potrzeba nam więcej w związku z szybkim przyrostem ludności.

Maria Wójcicka

Naukowcy poznańscy udają się na Kongres Germanistów

W dniach od 21 do 27 sierpnia br. odbędzie się w Kopenhadze drugi po wojnie Międzynarodowy Kongres Germanistów. Polskę reprezentować będą — prof. Maria Kofta i prof. Ludwik Zabrocki z Poznania. W przeddzień wyjazdu zamieniamy kilka słów z prof. Marią Koftową.

— Jaki będzie program Kongresu?

— Wezmą w nim udział germaniści niemal całego świata. Między innymi profesorowie aż z dalekiej Ossaki i Johannesburga. W programie — około 20 referatów dotyczących zarówno literatury niemieckiej jak i językoznawstwa. Duńczycy posiadają wysocę demokratyczne tradycje w dziedzinie filologii.

— Co Pani Profesor zawozi do Kopenhagi?

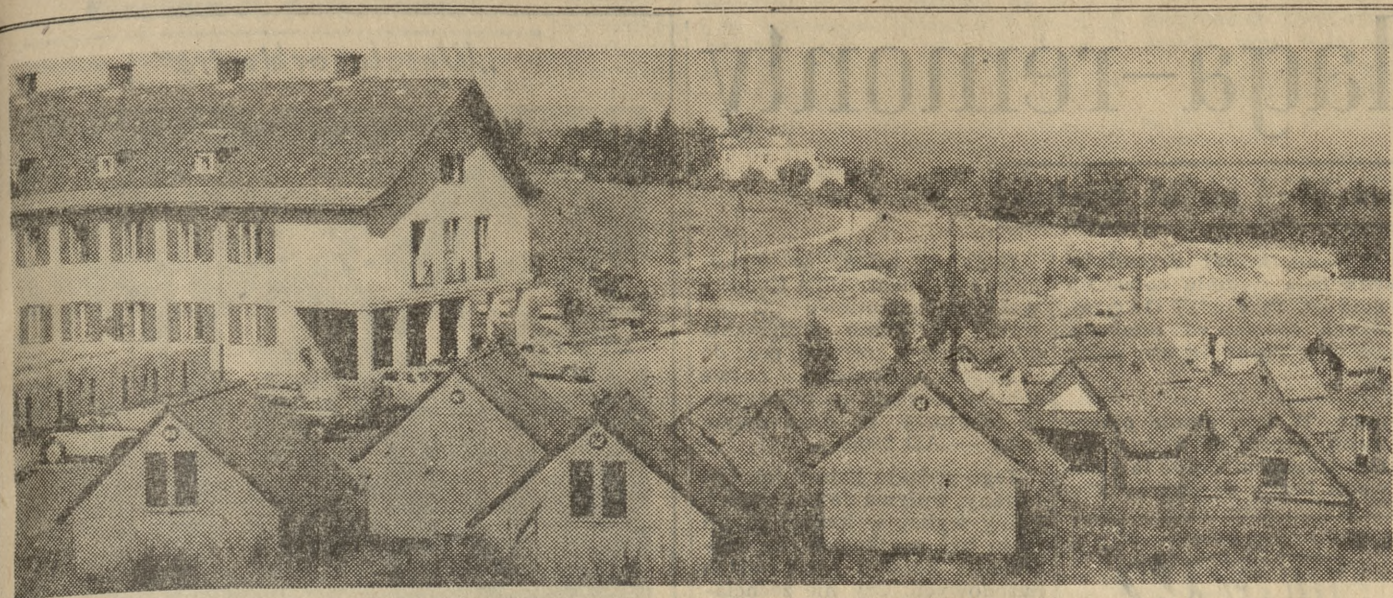
— 26 sierpnia wygłaszam w Sekcji II Kongresu referat na temat „Franciszek Kafka jako moralista”. Udział w Kongresie jest dla mnie dużym zaszczytem, tym bardziej że będę jedyną kobietą wśród referujących. Tego typu kongresy dają duże możliwości wymiany osiągnięć naukowych i zacieśniania — rzecz jasna — kontakty międzynarodowe. (az)

Nowy numer „TZ”

„Ten dzięki zwierz istniał do 1939 roku, a w 1945 roku wydosłał się z przepaści jako Organizacja Narodów Zjednoczonych” — oto fragment „wyznania wiary” — sekty świadków Jehowy, której działalność omawia w interesującym artykule „Matka Nadzieja” zamieszczonym w nowym numerze „Tygodnika Zachodniego” Ryszard Fitz.

Ciekawy problem „Urzednik kontra urzedas” porusza w felietonie Czesław Michniak. Ważne przyczynki do rozważenia sytuacji w NRF — przynoszą artykuły: „Kwiatek” zamiast kwiatów” i „Pekuniarne zabiegi”. Edward Pleścikowski z pozycji historyka literatury zajmującego się przeszłością życia umysłowego w poznańskim — zabiera głos w sprawie genealogii współczesnej poznańskiej kultury. Pasjonująca relacja: „Tajemnica puszczy wschodnio-pruskiej” uzupełnia ciekawy i różnorodny numer „Tygodnika Zachodniego”. (na)

Nad polskim „Nilem” i gdzie indziej



Domki campingowe, ba — całe osiedla, rosną jak grzyby po deszczu. PITK, zakłady pracy, kluby sportowe, osoby prywatne — wszyscy zarażeni są ogólnokrajowym bakcylem campingu. Na zdjęciu: schronisko PITK w Kamiennym Potoku. Fot. — H. Dera

Warto naśladować

Eksperyment Cottbus

Od naszego specjalnego wysłannika

Cały wół piecze się na rożnie, świąteczny tłum przeciąga wzdłuż dwuszeru kiosków z piwem i bekwurstami... Cottbus nie jest wielkim miastem, lecz jednym z miast najciekawszych w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W chwili, gdy to piszę, odbywa się tu święto prasy, doroczna uroczystość miejscowej gazety, ale na codzień dzieją się tu rzeczy równie godne uwagi.

Rzecz najbardziej tu charakterystyczna — to połączenie tradycji świąt ludowych ze współczesnością, historią z dniem dzisiejszym.

Okręg Cottbus jest okręgiem eksperymentalnym. Przywykliśmy u nas w kraju do wszelkich eksperymentów, ale tu, w NRD, traktuje się je nieporównanie bardziej serio. W czternastu województwach NRD istnieją domy twórczości ludowej. W okręgu Cottbus nie ma domu twórczości ludowej. W Cottbus powstał natomiast pierwszy w NRD Dom Pracy Kulturalnej. Jest to nowa, nieznaną dotąd placówka, obejmująca całokształt życia kulturalnego województwa. Cottbus stanowi eksperyment decentralizacji w zarządzaniu kulturą. Miejscowy teatr, kinna, muzea — wszystko to podlega Domowi Pracy Kulturalnej.

Nie jest to placówka marstwa, ani schematyczna. Miejscowy teatr pozostaje pod zarządem miasta, ale o jego repertuarze stanowią sami widzowie. Wokół cottbuskiego Domu Pracy Kulturalnej zawiązała się rada widzów, która sama ocenia wystawiane na scenie sztuki i sama ustala repertuar na najbliższy sezon.

Decydują ludzie

Wiele mówi się u nas i pisze o koordynacji. Koordynacja środków finansowych w kulturze jest rzeczą niesłychanie cenną, pozwala ona na znaczne inwestycje kulturalne, na rozsądne gospodarzenie groszem publicznym. W okręgu Cottbus rolę wojewódzkiej i powiatowych komisji koordynacyjnych przejęły powiatowe centra kulturalne. W skład ich wchodzi aparat partyjny, pracownicy Frontu Narodowego, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych.

Powiatowe centrum kulturalne wymaga oczywiście odpowiedniego locum. 72 miliony marek przeznaczają na planie siedmioletnim Niemiecka Republika Demokratyczna na inwestycje kulturalne, na budowę wyłącznie powiatowych domów kultury. Typ takiego domu został opracowany przez Akademię Architektury, kosztuje on 1,8 miliona marek. Mieści się w nim będą wszystkie urządzenia kulturalne łącznie z salą kinową, telewizyjną itd. Ponieważ domy budowane będą z części prefabrykowanych, można go będzie dowolnie przebudowywać i uzupełniać.

Nie domy jednak, nie urządzenia kulturalne stanowią o rzeczywistym rozwoju

kultury. Decydujące znaczenie mają tu ludzie. W NRD dąży się do stanu, aby każdy pracownik wydziału kultury w powiecie posiadał wyższe wykształcenie. Twórcy stanowią 10 proc. tego aparatu.

Szkola polityki

Na kwietniowej konferencji SED poświęconej zagadnieniom kultury postawiono zadanie utworzenia w najbliższym czasie wyższej szkoły polityki kulturalnej w NRD.

Problem ten jest tym bardziej istotny, że zarządzanie kulturą ulega w NRD coraz poważniejszej decentralizacji. W tej chwili tylko trzy wielkie placówki kulturalne — Opera Berlińska, Opera Komiczna i teatr Berliner Ensemble — podlegają bezpośrednio Ministerstwu Kultury. Wszystkie inne placówki, nie wyłączając ogromnej opery lipskiej są pod zarządem wojewódzkim wydziałów kultury.

Oczywiście w wydziałach takich pracować muszą ludzie z odpowiednim przygotowaniem zawodowym.

Współpraca z Poznaniem

Miałem okazję poznać w Cottbus pracowników tamtejszego wydziału kultury. Są to przeważnie ludzie o wysokiej wiedzy, posiadający bez wyjątku wyższe wykształcenie. Cottbus nawiązało ścisłą współpracę z Poznaniem. Współpraca taka może wydać doskonale owoce. Jest się czego uczyć od organizatorów życia kulturalnego w tym okręgu.

Jednym z najbardziej imponujących i cennych przykładów jest szczerza troska o rozwój pracy kulturalnej i wychowawczej, okazywana ustawicznie przez miejscową organizację partyjną. Sprawy kultury są w centrum uwagi komitetu wojewódzkiego SED i komitetów powiatowych. Są one również w centrum uwagi analogicznych placówek pięciu innych partii politycznych NRD.

Dlatego na święcie niewielkiej, lokalnej gazety w Cottbus dwieście tysięcy ludzi zapełniło wielki stadion.

Leszek Goliński

Rozmowa z komendantem Złotu

Ostatnie dni przed harcerskim świętem

Prezentujemy naszego rozmówcę. Oficer lotnictwa — Henryk Sitarek od 15 lat w służbie wojska ludowego, społeczny działacz harcerski. Interesują go specjalnie zagadnienia wychowawcze młodzieży starszej. Wiele czasu poświęca pracy w chorągwi. Złożył nawet twierdzą, że druh Sitarek nie chce dopuścić, by w domu zapomnieli jak wygląda, stałe uaktualnia swoje zdjęcia w ramce na biurku. Ale to chyba plotki. Obecnie doszła nowa funkcja komendanta Złotu Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, w dniach 26—28 sierpnia br. Do niego też zwróciliśmy się z prośbą o odpowiedzi na kilka interesujących wszystkich Czytelników pytań.

— Druhu Komendancie, jakie są główne założenia Złotu?

— Przede wszystkim chcemy pokazać udział naszej organizacji w wychowaniu dobrego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Właśnie Złot pozwoli na ukazanie całego dorobku wychowawczego harcerstwa tak społeczeństwu jak młodzieży i instruktorom, naszej 3-letniej pracy



w drużynach, hufcach i Chorągwi, wspólnego wysiłku rodziców, szkoły, instruktorów i młodzieży — czynników decydujących o prawidłowym wychowaniu młodych.

Stąd też na zlocie pokażemy osiągnięcia pracy kulturalno-oświatowej, wychowania gospodarczego, wychowania technicznego. Na tym ostatnim polu możemy poszczycić się osiągnięciami drużyn: moto-

rowych, łącznościowych, modelarstwa lotniczego, skutniczego. Złot będzie harcerską manifestacją jedności z postępową młodzieżą całego świata i wspólnego działania, ze starszymi organizacjami ZMS, ZMW, ZSP, pomagającymi nam w organizacji zlotu.

Ufundowanie sztandaru przez Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz poważne zainteresowanie i pomoc okazywana nam przez Ministra Obrony Narodowej gen. Spychalskiego oraz I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka są dla nas wielkim zaszczytem i wyróżnieniem. Ale to jednocześnie zobowiązuje nas do solidnej pracy.

Druhu Komendancie, może teraz parę słów o organizacji miasteczka zlotowego.

— Dzięki troskliwej opiece i pomocy jednostek wojskowych udało nam się zgromadzić cały sprzęt obozowy i zapewnić transport podczas zlotu. Centralny punkt miasteczka zlotowego z komendą obozu i służbami technicznymi znajdzie się przy wieży spadochronowej w Poznaniu. 9 zgrupowań znajdzie się w Parku

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Uwaga na zeza!

Nostalgia za Warszawą i Krakowem, która na wiedza mnie co jakiś czas ma także i swoje dobre strony. Ponieważ miasta te leżą w zasadzie w zasięgu moich podróży — możliwości — zaspokajam ją (tę nostalgię) w miarę czasu i posiadanej gotówki. Odcyjuję więc na tej geograficznej osi od dobrych już lat kilku. Przywożę z tych nieodległych przecież wojaży co raz to nowy bagaż doświadczeń i rozbitych złudzeń. Chwałę sobie to bądź co bądź minimalistyczne uczucie; znam takich, którzy cierpią na chroniczną nostalgię za Paryżem, Rzymem, Londynem czy też za tajemniczymi lądami Afryki. Biedacy. Zżerają się w okrutnych tęsknotach, psują oczy nad mapami obcych krajów, nasycają duszę zardzością, że temu lub o wemu udało się wyjechać... Ja zaś wolny od tych niepokojów, gdy tylko poczuję w okolicach serca nostalgiczne żądłko wsiedam do pociągu — i na drugi dzień spaceruję sobie po krakowskich plan-

tach lub po Starówce, jak gdybym nigdy z tych miast nie wyjeżdżał.

O i w czasie tego urlopu zawitałem do owoych krajowych Metropolii. I znów — po raz setny chyba — dane mi było stwierdzić, że oczyzna nasza to twór nader niejednolity i pełen rozmaitych obyczajowych i nie tylko obyczajowych sprzeczności. To co w Krakowie poczytane jest za cnotę — Poznań ogłasza herezją; to co budzi zachwyt w Warszawie, może spotkać się z okrutną dezaprobatą w stolicy Wielkopolski. I vice versa. Kilka dni temu wdychałem w Krakowie za poznańskim zrównoważeniem, spokojem i odpowiedzialnością. To co dane mi było przeżyć na linii tramwajowej „14”, która kursuje na trasie w Nowej Hucie można chyba porównać z surrealistycznym filmem lub występami motocyklistów na „ścianie śmierci”. Młody motorniczy prowadził tramwaj niby akrobata. Co chwila puszczał rączkę kierownicy, odwracał głowę do stojących za nim młodych ludzi i uśmiechając się mrugał porozumiewawczo okiem, cesał się, nakręcał zegarek, a raz nawet z wdziękiem postać calusa do przechodzącej ulicą dziewczynki. Tramwaj pedził w tempie zawrotnym, na twardy motorniczego malowała się pełnia satysfakcji, a młodzi przeważnie pasażerowie zachowywali się tak jakby tylko z trudem wstrzymywali się od dopingu. Chwała Wam, o poznańscy tramwajarze. I niech Wam kto trzeba przebaczy nawet te drobne opóźnienia, boć przecież lepiej stale się spóźniać niż raz zawędrować do „parku sztywnych”, pod którą to wdzięczną nazwą ukrywa się, jak wiadomo miejsce, gdzie każdy z nas złoży swie doczesne szczątki.

1150 lat Cieszyna

W Cieszynie czynione są przygotowania do obchodu 1150-lecia założenia tego miasta; uroczystości odbędą się od 3 do 11 września br. Z okazji jubileuszu zorganizowane będą specjalne historyczne wystawy plastyki, sztuki filmowej, fotografii, rzemiosła itp. Wybitny będzie medal pamiątkowy i ukaże się obszerna publikacja pt. „Pamiętnik cieszyński”. Wyjdzie również „Przewodnik po Cieszynie” oraz księga pamiątkowa z okazji 65-lecia istnienia gimnazjum cieszyńskiego.

W Cieszynie prowadzone są obecnie prace renowacyjne, by całe miasto przybrało z okazji swego jubileuszu odświeżony wygląd. W obchodach wezmą udział, prócz miejscowej ludności, również goście z zagranicy.

W pierwszych dniach września w ramach obchodu 1150-lecia odsłonięty będzie w Cieszynie pomnik ofiar faszyzmu i hitleryzmu na Ziemi Cieszyńskiej (fth)

Od owych mrozących krew w żyłach historii przedziwny jednak do spraw mniej groźnych i by najmniej życiu nie zagrażających. Domyśliacie się zapewne, idzie o kulturę, a raczej ściślej — o ludzi, którzy w tej dziedzinie „robią”. W Krakowie i w Warszawie, gdzie — jak wiadomo — artysta nie jest czlowiekiem kłopotliwym i ma nawet wyraźnie ustalone miejsce na tzw. drabinie społecznej, daje się od pewnego czasu zauważyć wyraźne przeludnienie; od literatów, malarzy, muzyków i wszelkich innych artystów aż się roi. A co gorsza przytyw ten trwa bez chwili przerwy: „Jeśli tak dalej pójdzie” — zwierzałem się pewnemu krakowskiemu koleźce po piórze — to na jednego mieszkańca wypadnie u was tużin artystów. Przeniosłbyś się lepiej do Poznania. Tam jest mało, a zapotrzebowanie na kulturę ogromne. Dostaniesz mieszkanie, pracę, będą cię na rękach nosić!”

Kolega ten spojrzął na mnie uważnie i powiedział pozornie bez związku: „Z zardzości dostaje się zeza! Pamiętaj o tym. To są słowa wielkiego Czechowa”.

Chwilę dumalem co mój rozmówca chciał przez to powiedzieć. Aż wreszcie wieczorem w teatrze wśród nabitej pomimo urlopu widowni naszło mnie olśnienie: to ja mam uważać, żebym nie dostał zeza z zawiści! Dlatego, że nie mieszkać, tak jak on, w Krakowie czy w Warszawie. Śmiałem się długi czas, aż do chwili kiedy usiadłem do tego felietonu. Wówczas ogarnął mnie smutek i wewnętrzną pustką. Spojrzałem do lustra i cofnąłem się ze zgrozą: oczy moje zbliżyły się niepokojąco w stronę nosa. Dostałem zeza!

Rozmawiał: Jerzy Lnapik

ZTEK
KONSENSÓW

Chwalmy, ale...

Na pewno nasza korespondentka nie przepuszczała, że jej list zostanie wykorzystany w niniejszej rubryce. Cóż jednak robić, skoro taka jest wymowa faktów. Bo o pani Pelagia S. donosi, że przy podejmowaniu wygranej (na książeczkę premiową) urzędnik PKO zachował się niegrzecznie. W zestawieniu z jego zachowaniem na uwagę zasługują bardzo szybkie, sprawne i uprzejme załatwienie formalności przez kierownika Bronisława R. i urzędniczkę Władysławę F. (z Oddziału PKO przy Pl. Wolności). Im właśnie — za naszym pośrednictwem — Czytelniczka chce złożyć gorące podziękowanie.

Paradoks? Na pewno tak. I to dość częsty. Rozumiemy jeszcze podziękowanie dla uczciwych znalazców czy lekarzy dokonujących skomplikowanych operacji. Trudno natomiast wynosić kogós na piedestał tylko za to, że wykonał należące doń obowiązki. Trzeba zrozumieć, że pochwała jest dla tych, którzy robią więcej niż do nich należy. Zajmowanie innego stanowiska stanowi ulgową taryfę wobec bimabających sobie z klientami czy też ze swoich obowiązków. A więc apel: Chwalmy z umiarem, inaczej zdemoralizujemy niedbalców.

Luk

Znów 108 izb

Nie licząc budynków, jakie PPB 2 przekazał w wrześniu na osiedlu „Grunwald”, przedsiębiorstwo to zapowiada ukończenie budowy dwu innych obiektów mieszkalnych. Będzie to dom dla pracowników Pozn. Przedsiębiorstwa Piwowarsko-Słodowniczego przy ul. Szamarskiej, w pobliżu ul. Kraszewskiego (54 izby) oraz budynek dla Swarzędzkiej Fabryki Mebli w Swarzędzu, liczący również 54 izby (c)

Z kroniki sądowej

Twarda ręka i spryt

Bogdan Andrzejewski to były kierownik Domu Odzieżowego „Elegant” przy ul. Paderewskiego w Poznaniu. Andrzejewski zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego przede wszystkim pod zarzutem przywłaszczenia 100 tys. zł.

Prócz tego akt oskarżenia mówi o spekulacji, niedopełnieniu obowiązków służbowych i nakłanianiu do fałszywych zeznań. Proces Andrzejewskiego rozpoczął się 26 ub. miesiąca, ale został przerwany, gdyż oskarżony zachowywał się nieco anormalnie. Obserwacja psychiatrów wykazała jednak, że jest on w pełni poczytalny. Wczoraj wznowiono więc proces i głos zabrał oskarżyciel — prok. Jan Biliński.

Po obszernej charakterystyce ce handlowych machinacji i określeniu w nich roli oskarżonego, mówca nakreślił sylwetkę oskarżonego. Prowadził on w sklepie rzadki „twardy ręk”. Gdy był kierownikiem 24 pracowników zwolniono, a 7 przeniesiono. Tak się załatwiał z ludźmi, którzy byli mu niewygodni — stwierdził prokurator. Andrzejewski choć ukończył zaledwie 6 klas uchodził za handlowca całą gębą. W kadrach złożył bowiem piśmisko z MO dotyczące przyjęcia zawiadomienia o zgubieniu dokumentów (m. in... świadectwa maturalnego). Skradzione pieniądze — stwierdził oskarżyciel — Andrzejewski zużył na prezenty dla przyjaciół (meble, futra) oraz alkoholowe libacje. Prok. Biliński wniósł o karę wieloletniego więzienia.

Gdy piszemy te słowa — rozprawa trwa. (ak)

Ósma plaga-remonty

Na przykład na ul. Grobla

Złośliwi twierdzą, że gdyby w zamierzonej przeszłości znano remonty, to legendarna lista siedmiu egipskich plag powiększyłaby się o jedną pozycję. Przesada? Owszem, ale trudno podjąć się obrony naszych speców od remontu. Wystarczy przecież trochę pomieszkać w Poznaniu, aby dojść do niewesołych konkluzji.

Ot, na przykład w takiej „Słowiańskiej” z początkiem lipca br. przystąpiono do remontu (choć poprzedni był nie tak dawno temu). Końca jak nie widać, tak nie widać. Wykonawców „ratuje” fakt, że wywieszka, na której prawdopodobnie określono czas trwania prac, jest zupełnie nieczytelna. W tej sytuacji cieszyć się mogą tylko wrogowie Bachusa, że pięknie kilkadziesiąt buletek wina mniej.

Pół biedy, gdy takie „remonty” przeprowadza się w sklepach. Gorzej, jeżeli osma plaga dotknie są budynki mieszkalne. Wtedy nie miejsce na żarty, nawet te zaprawione goryczą. Chodzi przecież o ludzkie zdrowie, które wystawia się lekkomyślnie na szwank. Drastycznym przykładem jest list naszego Czytelniczki w sprawie „remontu” domu nr 29/29a przy ul. Grobla. Oto fragmenty listu:

„Remont rozpoczęto w 1959 roku — zdaje się późnym latem. Zimą prowadzono prace dekarские. Wynikiem tych prac naprawczych były dziury w dachu (...). W pierwszych dniach lutego 1960 r. bez żadnego uprzedzenia rozzebrano dach nad pokojem. Wracając z pracy zauważyłem, że nie mam dachu nad głową (...). Obecnie w jednej izbie — w kuchni gotuje się na gazie, pierze, pracuje i śpi na prowizorycznie rozkładanych postaniach...”

A jak przebiega remont?

„Prace rozbiórkowe zakończono z końcem lutego — pozostawiając zupełnie niezabezpieczone stropy. 17 marca zapowiedziano kontynuację. Niestety, 18 marca po całodziennych opadach został zalany strop III piętra (dom jest 4 piętrowy — przyp. red.). 19 marca prowizorycznie nakryto strop

papą. W tym stanie przerwano prace do 8 czerwca. Dowiedziałem się, że to z powodu braku dźwigarów...”

TRZY POTRZY

Poznański „Motozbyt” zamierza w najbliższym czasie otworzyć przy ul. Chwaliszewo 2—6 reprezentacyjny sklep części i innych akcesoriów do „Warszaw”. Obecnie trwają w lokalu prace wykończeniowe. Cóż jednak z tego, że zbliża się termin otwarcia, skoro dzieci mieszkańców okolicznych domów upodobały sobie okna nowej placówki i systematycznie tłuką w nich kamieniami szyby. Nie dziwi nas przeto, że dyrekcja „Motozbytu”, za naszym pośrednictwem apeluje do rodziców niesfornej dziatwy, by przestrzegali swe polecenia przed skutkami takiej „zabawy”. Kierownictwo placówki przestrzega jednocześnie, że w przyszłości rodzice przyczynę na gorącym uczynku sprawcy wybić szyb będą musieli pokryć koszty wprawienia nowych, no i ponieść konsekwencje prawne. (c)

★

Mieszkancki Lazarza, gospodynie domu narzekają od sze regu dni na brak w sklepach spożywczych serów. Nie można kupić ani serów krojonych, ani topionych, a brak także wyborowego twarogu. Zapytują z kolei nas, jaka jest przyczyna tak złego zaopatrzenia?

★

Czytelnik z Rataj zaprasza nas do odwiedzenia tej ulicy i poczynienia obserwacji odnośnie zapachów ulatniających się z przydrożnego rowu między domami nr 106 do 116. Ponoć wyrzuca się tam padlinę z okolicznych hodowli kur, stare szpargały itp. nieczystości. Z zaproszenia nie skorzystamy, bo sami nie znosimy przykrych zapachów. Wierzymy na słowo, tak jak wierzymy i w to, że odpowiednie władze sanitarne znajdą i sprawców zanieczyszczenia rowu i środki na poprawę sytuacji. (g)

Wybrane z listów

- Pokrzywdzeni mieszkańcy
- Perypetie zleceniodawcy
- Dziwne zakazy

co ze zrozumiałym utęsknieniem czekają lokatorzy wymienionych na wstępie budynków, lokatorzy, których w owych domach mieszka już setki.

★

Pierwsza sprawa nie była skomplikowana. Gorzej z drugą, która wyraźnie wskazuje, że w niektórych ludziach drzemia dziwne skłonności do bujania. Tym gorzej, że chodzi tu o bujanie klienta, a więc i o podrywanie zaufania tego ostatniego do firmy, której zlecił wykonanie jakiejś pracy. Otóż p.J. P. powierzył w dniu 17 (uwaga!) marca br. lustro punktowi usługowemu spółdzielni „Czystość” przy ul. Kraszewskiego. Zlecenie brzmiało: lustro powinno być odkwaszone. Kierownik punktu zlecenie przyjął i wyznaczył, niedługi zresztą termin (14 dni) na jego wykonanie. Wyznaczył, ale terminu nie dotrzymał. Ani tego, ani szeregu następnych. Doszło do tego, że mimo wielu interwencji, nawet w Zarządzie Spółdzielni, p. J. P. 26 maja br. lustro odebrał nie wykonane. Nie dotrzymując kolejnych terminów kierownik punktu usługowego za każdym razem wy-

Dodajmy tylko, że wykonawca — Spółdzielnia Konserwacyjno-Remontowa „Grunwald” — mimo otrzymania dźwigarów w czerwcu, prac do dziś nie zakończył. Łatwo sobie wyobrazić, co przeżywają lokatorzy w deszczowym roku — AD 1960.

Tego rodzaju listów, jak cytowany, wpływa do nas więcej. Pełny wykaz w każdej chwili może być przekazany do wiadomości komisji przy radach narodowych. Czy nie zechciałyby one jeszcze raz wziąć na warsztat pilną sprawę remontów? Jakaś rada musi się bowiem znaleźć.

Michał Łuczak

A DBOR milczy...

Czy można pozwolić na to, żeby po każdym obfitszym deszczu woda zalewała piwnice nowo wybudowanego bloku mieszkalnego?

— Oczywiście, nie! — odpowie z miejsca każdy.

Tymczasem jest taki blok. Stoi on od niespełna dwu lat przy ul. Winogrody 31/33. Historia z zalewaniem piwnic za-

Zamiast „ćwiartki” — setka?

W resorcie handlu rozpatruje się obecnie możliwość wprowadzenia do gastronomii mniejszych miar alkoholu od tradycyjnej „ćwiartki”. Mają to być „setki” w oryginalnych opakowaniach, które będą otwierane w obecności klienta. W ten sposób można by uniknąć rozcieńczania alkoholu przez „dobroczynną” obsługę lub sprzedaży alkoholu przynieszonego przez kelnerów.

Z tej okazji poznańskie władze handlowe przeprowadziły wstępną analizę, z której wynika, że najczęściej sprzedaje się alkoholu w butelkach litrowych i półlitrowych. Przyczyna dośrodkowa — przemysł dostarcza małe ilości „ćwiartek”.

Obawiamy się, nie bez podstaw, że z tego samego powodu inicjatywa handlu sprzedawania mniejszych ilości wódki w małych opakowaniach nie doczeka się realizacji. Tyle się przecież mówiło i pisało o nierozpijaniu ludzi, a przemysł dotąd nie bierze tego pod uwagę... (zs)

„Wesoła orkiestra”



Kierownictwo kina „Baltyk” postanowiło rozpocząć wyświetlanie na seansach porannych o godz. 10 i 12.30 wesołej komedii muzycznej prod. Angielskiej pt. „Wesoła orkiestra”. Tematem filmu jest „wojna”, jaką prowadzi uczniowie jednej z szkół angielskich, zapaleni muzyką, z dyrektorem szkoły, wielkim wrogiem orkiestry szkolnej i jej członków. Między innymi gra w tym filmie znany aktor angielski John Mills, który będąc profesorem pomaga młodzieży w jej walce o prawo grania w orkiestrze. Dużo uroku dodają świetne nagrania orkiestr Raya Martina Humphreya Lytlefona, znanych wielu radiosłuchaczom ich występów na antenie Polskiego Radia.

Fot. — CWA

Wiadomości złotowe

Z pełnym poparciem u siebie kolegów spotyka się zlot harcerzy wielkopolskich ZMS-owcy Swarzędzkiej Fabryki Mebli w czynnie społecznym wykonaniu z odpadkami szeregi elementów dekoracyjnych dla przystrojenia mieszkania złotowego. Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu postanowiła, że w dniach zlotu uczestnicy będą korzystali z bezpłatnych przejazdów liniami MPK.

Komenda Chorągwi za naszym pośrednictwem serdecznie dziękuje tak ZMS-owcom ze Swarzędza jak i Dyrekcji MPK. (jkk)

Zgubiono - znaleziono

Pani L. Czyż znalazła 17 tem. przy ul. Spichrzowej, portfel z Janusza Lewgowa z dokumentami. Poza tym w redakcji znajduje się kilka peków kluczy. Zgubione odebrać można w pokoju 62 redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19.

nasz Czytelnik wyraża zdziwienie, że zniesiono dotychczasowy parking w pobliżu restauracji, a ustawiono nowe miejsce parkowania, nota bene płatne, i to w punkcie bardzo niesłonecznym. Rezultat — obecny parking płatny jest prawie pusty, a pojazdy garażują w różnych miejscach, byle tylko pod drzewami lub w cieniu wysokich krzewów. Pan A. Z. proponuje jednak zniesienie znaku „zakaz wjazdu” przed dawnym parkingiem i udostępnienie go tym wszystkim, którzy nie zawsze chcą płacić za parkowanie pojazdu, a jednak pragną ochronić samochody czy motocykle przed zgubnymi wpływami słońca.

Następna uwaga dotyczy Drogi Dębińskiej, u której wlotu (od ul. Marchlewskiego) ustawiono znak zakazu wjazdu dla pojazdów w dniach świątecznych od godz. 8—22.

„Niemożliwa to — pisze p. A. Z. — dojazd do licznych klubów nad Wartą. By znak ten spełnił swe zadanie proponuję ustawić go za końcowym przystankiem „piętnastki”, tam, gdzie zaczyna się droga gruntowa”.

Nie znamy motywów, którymi kierował się Wydział Komunikacji Prez. Rady Narodowej, ustawiając znak zakazu w wymienionym punkcie. Skoro jednak przy Drodze Dębińskiej istnieje wygodny chodnik dla pieszych, a także osobna droga dla rowerów, również nie bardzo musimy obcy sens zakazu wjazdu dla samochodów. I chyba przyczyną naszego Czytelnika jest słuszn.

Jugeniusz Cofta

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

- 1. inżyniera mechanika-technologa z praktyką na stanowisko kierownika sekcji remontowej w dziale głównego mechanika;
2. ekonomistę z praktyką na stanowisko inspektora kontroli ogólnej w dziale ekonomicznym;
3. 40 kierowców samochodowych z I lub II kategorią prawa jazdy na taksówki;
4. 100 konduktorów i 50 motorniczych - z wykształceniem podstawowym oraz zamieszkałych na terenie m. Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia M. P. K., Poznań, ul. Gajowa 1a, pokój nr 15. K5713

5 murarzy, 10 robotników niekwalifikowanych, 3 cieśli, 1 blacharza zatrudni natychmiast Zakład Budowlano-Remontowy P. G. R. Świebodzin, ul. Grottera 4. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie - dla zamiejscowych mieszkanie zbiorowe zapewnione. K5718

30 robotników, 35 robotników budowl., 5 cieśli, 4 blacharzy, 2 zbrojarzy, 8 murarzy, 3 malarzy, 2 lastrykarzy i 2 parkieciarzy - do prac na miejscu i w terenie zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 (pokój 30). Zarobek wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5739

Księgowo-budżetowego oraz inżynierów drogowych zatrudni Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje się w Nowym Ratuszu, pokój 305. K5746

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Borku przyjmie zaraz do pracy następujących pracowników: 1. kierownika restauracji (gospody), 2. kierownika sklepu drogerijnego, 3. referenta produkcji, 4. kucharki dyplomowanej. K5742

Piekarza zatrudni zaraz P. S. S. Mosina. Wynagrodzenie według najwyższych stawek. Zgłoszenia kierować pod adresem: P. S. S. Mosina, plac 20 Października 23. K5773

Czeladników piekarskich przyjmie do pracy Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Słeszewie. Zgłoszenia należy kierować pod powyższym adresem, w godz. od 8-16. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5732

Głównego mechanika zatrudni zaraz Zarząd Zieleni Miejskiej - Poznań, ul. Mielżyńskiego 23. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie - zawodowe o odpowiednim kierunku, 4 lata praktyki w danej specjalności. K5734

1 tokarza, 3 ślusarzy, 2 murarzy, 2 cieśli i 3 robotników przyjmie do pracy Fabryka Papieru w Czerwonaku k. Poznania. Stawka wg umowy zbiorowej obowiązującej w przemyśle papierniczym. Zgłoszenia przyjmuje Fabryka Papieru w Czerwonaku - sekretariat. K5752

Państwowe Schronisko dla Nieletnich w Pobiedziskach, pow. Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 34 zatrudni wychowawcę posiadającego wykształcenie pedagogiczne. Warunki pracy przepisane kwalifikacje tzn. studia wyższe i płacy do omówienia na miejscu lub drogą korespondencyjną. Praca do objęcia natychmiast. 8319

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu przyjmie do Zarządu Przedsiębiorstwa w Poznaniu: ekonomistę z wyższym wykształceniem ekonomicznym na stanowisko kierownika sekcji księgowości materiałów i kosztów; rutynowaną maszynistkę, ze średnim wykształceniem. Do jednostek organizacyjnych na terenie województwa: 4 technologów spożywców z wyższym lub średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką na stanowiska st. majstrów i majstrów przetwórstwa owocowo-warzywnego w Czarnkowie, Trzciance Lubuskiej i Zbąszyniu; 2 ekonomistów-handlowców, leśników lub rolników z odpowiednią praktyką handlową, z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowiska kier. Bazy w Lesznie i Rawiczu. Zgłoszenia z życiorysem i opinią z ostatnich miejsc pracy należy składać w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3 pod nr K5777.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mej córki, śp. Anieli Kaszkowiak odprowadzone zostaną msze św. żałobne w niedzielę, 21 bm., o godzinie 8 w kościele Serca Jezusowego na Jeźyczach i w poniedziałek, 22 bm., o godz. 6.30 w kościele parafialnym w Pniewach. O tym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłej MATKA Pniewy. 8366g

Dnia 19 sierpnia zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany brat, nasz ukochany zwawier i wujek, śp. Adam Stachowiak Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21 bm., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona SIOSTRA Z RODZINA 8473g

Murarze z kwalifikacjami, 3 rodzinny po 2-3 robotników i 15 sezonowych zatrudni P. G. R. Próchnowo, poczta Margonia, pow. Chodzież. Mieszkanie po kapitalnym remoncie, światło, szkoła, sklep, autobus w miejscu. K5778

Starszego księgowego na samodzielne stanowisko zatrudni od 1. IX. spółdzielnia pracy. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem prosimy składać w Agencji Omnipress, Poznań, ul. Głogowska 16. K5760

Każdą ilość murarzy, cieśli, robotników przyjmie do pracy zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, w Poznaniu, Alfr. Bema 3b (Droga Dębińska). Praca tylko na terenie m. Poznania. K5779

Pracowników na stanowiska: zastępcy głównego księgowego, kasjera, kierownika zespołu magazynów, 2 pracowników do Działu Zaopatrzenia z branży metalowej oraz ślusarzy i tokarzy przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe, w Poznaniu. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5776.

2 starszych księgowych z wyższym względnie średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką zaangażuje natychmiast państwowe przedsiębiorstwo montażowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8306g.

6 mężczyzn do działu produkcji, 2 murarzy, 2 ślusarzy, 1 elektryk, 2 kierowców na samochody ciężarowe z I lub II kat. prawa jazdy, 2 bednarzy i 2 stolarzy zatrudni zaraz Poznańska Wytwórnia Win, w Poznaniu, ulica Grochowe Łąki 6. K5757

1 mistrza lub technika hydraulika z praktyką, 10 elektryków, 2 księgowych kosztowych z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni zaraz Zakład Instalacyjno-Montażowy w Poznaniu, ul. Fredry 12, II ptr., pokój nr 20. K5765

Inżyniera wzgl. technika technologa drewna na stanowisko technika normowania przyjmie natychmiast Kostrzyńska Fabryka Mebli w Kostrzynie Wlkp., ul. Warszawska 20. Warunki pracy i płacy do omówienia. Podania wraz z odpisem świadectw składać pod w. w. adresem - Biuro Osobowe. 8388g

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Przyjmie dwie uczennice szkolne na pokój. Płatne rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8278g.

Ucznia z praktyką w zawodzie krawieckim przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8298g.

Nauka

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ulica Tad. Kościuszki 57, organizuje kurs palaczy kotłowych - ostatni przed sezonem palenia - z początkiem miesiąca września br. Zapisy przyjmują i informację udziela Dział Szkolenia w godzinach od 8-20. K5523

Kursy księgowości podstawowej (z obsługi maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III ptr., pokój 43. godz. 16-18. K5262

Tańców towarzyskich uczą: Adela Szczerkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, parter. 7960g

Sprzedż

Cegłę białą wysokiej jakości, własnej wytwórni polecamy. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski - Poznań, Zakrę 10, tel. 639-96 - dzielnica Ostrogora. 6738g

Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Świecik, Poznań, Wrocławska 13. 7479g

Nowy kocioł o Eska powierzchnia ogrzewalna 1,2 sprzedam. Buk, tel. 265. 17528p

Motocykl WFM dotarty sprzedam. Poznań, Strusła 3a, m. 1. 7976g

Sprzedam okazyjnie dwa walce młynskie długości 600 mm, grubości 336 mm. Ogładać można Wrocław, Psie Pole, ul. Boł. Krzywoustego 322 m. 4. 17525p

Sprzedam miotarnicę „Mar szpał” z elewatoarem na lokomobilę lub Ursus, w dobrym stanie. Janowski, Wągrowiec, ul. Kcyńska 20. 17529p

Sprzedam cegłę na rozbiórke, tragarze, dachówek. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Olszewska 105 m. 5. 17530p

Osie z kołami na dwuczestkach i szesnastkach do pojazdów kocznych dostarcza Autometal. Poznań-Jeżyce, Miła 17, telefon 442-89. 8162g

Sprzedam motocykl Panoniam mały używany (tanio). Bartkowiak, Konopnickiej 5 m. 1, od godz. 5. 8228g

Sprzedam prasę do bułek dwuramienną pojemnik do wody, parownik do pieca piersiowego, maszyny do maku, wózek do maki, stojaki do chleba. Zamysłowski, Września, Obr. Stalingradu 11. 8301g

Sprzedam samochód „Warszawa” oraz skuter „Osa”. Parking Czerwonej Armii, sobota, godz. 16-20. 8342g

Sprzedam motocykl WSK i SHL Górczyńska 26 m. 1, od godz. 16. 8270g

Westfalkę niemiecką na węgiel-gaz sprzedam. Dzierżyńskiego 70 m. 4. 8274g

Spacerówkę nowoczesną, w dobrym stanie sprzedam. Jedraszczak, Matejki 40/41 m. 16. 8276g

Sprzedam spacerówkę gładką, łożeczkę dziecięcą oraz miódzięzowe. Poznań, Przybyszewskiego 23 m. 4. 8280g

Sprzedam motocykl WFM, fabrycznie nowy. Czerwonej Armii 29 m. 16. 8297g

Sprzedam 140 kur rasy suseks, dobrych niosek oraz wydzierżawie wzorowo wyposażony kurnik wraz z ogrodem. Piątkowo-Osiedle, ul. Truskawkowa 11. 8300g

Dnia 18 sierpnia 1960 r. zgasło nagle dobre serce mojej ukochanej żony, najłeszej mamusi, naszej drogiej babuni, przeżywszy lat 72, na drogę wieczną namaszczonej Olejami św., sp.

Anny Bronisławy Kozłowskiej z domu Skarbak Wójcińskiej Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni MAŻ, CÓRKA Z MEZEM I DZIECIAMI ORAZ RODZINA Poznań, św. Józefa 6/7, Milanówek, Warszawa. 8472g

KONIŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TEREN. KONIN, ulica Dąbrowskiego 35 - telefon 271. OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie i dostarczenie TRANSPORTERÓW w terminach: 1. do 15 września 1960 r.: szt. 1200 do soków butl. 0,5 szt. 400 do soków butl. 1/1 szt. 6200 do kompotów - stoje „Fenix” 0,9 2. do 30 września 1960 r.: szt. 2500 do soków butl. 0,25 3. do 15 października 1960 r.: szt. 1440 do galaretek - stoje „Fenix” 0,45 4. do 15 listopada 1960 r.: szt. 2000 do wina but. 0,75 5. w I kwartale 1961 r.: szt. 4000 do wina but. 0,75 szt. 1450 do soków but. 0,25 szt. 600 do soków but. 0,5 szt. 225 do galaretek stoje „Fenix” 0,45. Transportery typowe według PN. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa upublicznione i prywatne. Oferty prosimy składać w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia. Zastrzegamy wybór oferenta! K5741

Wózek głęboki mało używany sprzedam. Wrocław ska 15 m. 6a, wejście z ul. Gołębiej. 8285g

Sprzedam bagażówkę typową, nośność 900 kg, do brzośtan. Poznań, telefon 442-04. 8299g

Sprzedam szczeciński owczarki collie, Siewierska, Buk, Kościelna 5, woj. poznańskie. 8307g

Kaczki pekiny hodowlane oraz kury roczne większe ilości sprzedam. Mosina, tel. 201. 8308g

Lokale

Zamienie pokój w Grodzku Wlkp., na taki sam w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8226g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, samodzielne na dwa mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8234g.

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką przy Słowackiego, frontowe - na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8237g.

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielne na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8241g.

Pokoju, mały parter, wzgl. piętrowy przy Głogowskiej na gabinet kosmetyczny pilnie poszukuje. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8242g.

Szukam pokoiku na 5 lat z utrzymaniem, ogródkiem przy przystanku. Za plac z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8251g.

3 pokoje, kuchnia, chlew - Poznań - Nowe Miasto, zamienie na 2 pokoje, kuchnia, periferie niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8252g.

3-pokojowe, kuchnia, łazienka (Mostowa) - zamienie, na mieszkanie, możliwe z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8256g.

Poszukuje pilnie pokoju na okres 3 miesięcy, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8261g.

Zamienie pokoje komfortowe, samodzielne, przy należności, jedno - i piętro, balkon (Toruń), drugie - parter, taras (Ostrogora - Poznań), na dwa pokoje lub pokój, kuchnia w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8264g.

3/4 pokoju, kuchnia, łazienka, samodzielne, frontowe, II piętro, Dzierżyńskiego wprost Stadionu zamienie na 2 mieszkania dwa pokoje z kuchnią, jeden pokój i kuchnia, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8271g.

3 pokoje, kuchnia (niski parter) nadające się na lokal przemysłowo-handlowy zamienie na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8272g.

Zamienie pokój, kuchnia Chodzież na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8281g.

Pokój z kuchnią zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8296g.

Przyjmie na pokój panów. Leon Łukasik, Poznań, Rawicka 108 (Górczyn). 8303g

Toruń! Zamienie mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, łazienka na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8304g.

Biuda Florian, urodzony 12. 4. 1929 r. Pechezew, przoczony jest o natychmiastowy przyjazd do domu, sprawa bardzo pilna. Brat oczekuje na ulicy Wawrzyńska 6 m. 19. Osoby znające Floriana proszone są o powiadomienie go. 8429g

Warsztat mechaniczny wykonuje solidnie szlify cylindrowe motocyklowych. Poznań, Dąbrowskiego 69. 8305g

PRZEDSIĘB. ROBÓT ELEKTRYCZNYCH „ELEKTROMONTAŻ” W POZNANIU, ulica Drzymały nr 3a przyjmie jeszcze pewną ilość kandydatów do nauki zawodu elektro-instalacyjnego w wieku od 14-16 lat, zamieszkałych w Poznaniu lub jego okolicy, z ukończoną 7 klasą Szkoły Podstawowej i odpowiednim do tego zawodu stanem zdrowia. Kandydaci przed przyjęciem poddani zostaną egzaminowi wstępnemu do Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Poznaniu. Zgłoszenia składaj należy pod w. w. adresem w terminie do dnia 28 sierpnia 1960 roku. K5762

Cukrownia „Gniezno” ulica Wrzesińska nr 28 ZAKUPI NATYCHMIAST 1 komplet dat do datownika maszyny księgującej m-ki „Continental”, t. BSR. K5782

Przetargi - Komunikaty

Miejski Ogród Zoologiczny w Poznaniu, ulica Zwierzyniecka 19, ogłasza przetarg na wykonanie niżej wymienionych robót:

- 1. założenie nowych rynien na budynkach: administracyjnym, lwiarńi, małe drapieżce, magazyn, o łącznej długości 130 mb;
2. przeprowadzenie rurociągu podziemnego i kotłowni do sąsiedniego budynku wraz z instalowaniem c. o. z grzejnikami - długość kanału 30 mb.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udzieli Dział Administracyjny. Oferty z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 31. VIII. 1960 r. Zastrzegają się prawo wyboru oferty wg własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K5706

Fabryka Regeneratu „Bolechowo” w Bolechowie, ogłasza przetarg na wykonanie: 1. muru oporowego przy placu węglowym od strony boczny; 2. fundamentów pod maszyny produkcyjne (lamace) na terenie fabrycznym w Bolechowie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Prace do wykonania w terminie do dnia 15. XI. 1960 r. Słepo kosztorysy można odebrać oraz uzyskać do wglądu projekty techniczno-robocze w Sekcji Inwestycji w Bolechowie, w godz. od 7-13. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków, należy składać w Dyrekcji Fabryki Regeneratu „Bolechowo”, w Poznaniu, Stary Rynek 71/72, do dnia 27. VIII. 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. IX. 1960 r., o godz. 9. Zastrzegają się prawo wyboru oferty wg własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K5783

Zgubiono kartę rejestracyjną na samochód „Star 20” nr rej. P. M. 18-33, wystawiona dla Spółdzielni Pracy im. F. Dzierżyńskiego, Poznań, Koronkarska 18. K5780

Zgubiono prawo jazdy o nazwisku Kazimierz Kowalski, nr 0030/58 nr wkładki kontrolnej 056047 kat. II oraz dowód rejestracyjny motocykla marki Ilo nr EZ 50-91 nr ramy 01712, nr silnika 253444. 17531p

Zwrot teczek z dokumentami dobrze wynagrodzić. Maciejakowa, Bojanowo Poznańskie. 8400g

11. 8. o godz. 15.15 na narożniku Wrocławskiej i Starego Rynku zgubiono pamiętkowy złoty łańcuszek z medalikiem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Dobrze wynagrodzić. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8444g.

Zgubiono legitymację służbową nr 71, wydaną przez Technikum Leśne w Rogozińcu, powiat Międzyrzecz - Stanisław Pijanowski, Mieścisko, powiat Wągrowiec. 8284g

Zwrot teczek z dokumentami dobrze wynagrodzić. Maciejakowa, Bojanowo Poznańskie. 8400g

11. 8. o godz. 15.15 na narożniku Wrocławskiej i Starego Rynku zgubiono pamiętkowy złoty łańcuszek z medalikiem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Dobrze wynagrodzić. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8444g.

Zgubiono legitymację służbową nr 71, wydaną przez Technikum Leśne w Rogozińcu, powiat Międzyrzecz - Stanisław Pijanowski, Mieścisko, powiat Wągrowiec. 8284g

Zwrot teczek z dokumentami dobrze wynagrodzić. Maciejakowa, Bojanowo Poznańskie. 8400g

11. 8. o godz. 15.15 na narożniku Wrocławskiej i Starego Rynku zgubiono pamiętkowy złoty łańcuszek z medalikiem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Dobrze wynagrodzić. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8444g.

Zgubiono legitymację służbową nr 71, wydaną przez Technikum Leśne w Rogozińcu, powiat Międzyrzecz - Stanisław Pijanowski, Mieścisko, powiat Wągrowiec. 8284g

Zwrot teczek z dokumentami dobrze wynagrodzić. Maciejakowa, Bojanowo Poznańskie. 8400g

11. 8. o godz. 15.15 na narożniku Wrocławskiej i Starego Rynku zgubiono pamiętkowy złoty łańcuszek z medalikiem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Dobrze wynagrodzić. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8444g.

Zgubiono legitymację służbową nr 71, wydaną przez Technikum Leśne w Rogozińcu, powiat Międzyrzecz - Stanisław Pijanowski, Mieścisko, powiat Wągrowiec. 8284g

Zwrot teczek z dokumentami dobrze wynagrodzić. Maciejakowa, Bojanowo Poznańskie. 8400g

11. 8. o godz. 15.15 na narożniku Wrocławskiej i Starego Rynku zgubiono pamiętkowy złoty łańcuszek z medalikiem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Dobrze wynagrodzić. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8444g.

Zgubiono legitymację służbową nr 71, wydaną przez Technikum Leśne w Rogozińcu, powiat Międzyrzecz - Stanisław Pijanowski, Mieścisko, powiat Wągrowiec. 8284g

Zwrot teczek z dokumentami dobrze wynagrodzić. Maciejakowa, Bojanowo Poznańskie. 8400g

198 sportowców pod biało-czerwonym sztandarem

Wszystko o polskiej ekipie olimpijskiej na XVII Igrzyska w Rzymie

Polska ekipa na XVII Igrzyska w Rzymie jest najliczniejszą ze wszystkich dotychczasowych w historii polskiego sportu. Ekipa liczy łącznie 198 zawodników w 16 dyscyplinach, w tym 28 kobiet w 4 dyscyplinach. Zawodnikami w poszczególnych dyscyplinach kierować będzie i opiekować się nimi 31 trenerów oraz 11 kierowników ekip.

Ogólne kierownictwo całości ekipy liczy 5 osób. Personel techniczny stanowią lekarze i masażysty — 7 osób, luzacy dla obsługi koni — 4 osoby oraz pracownik biurowy (kierownik kancelarii ekipy, równocześnie tłumacz).

Ilu zawodników?

Oto zestawienie liczbowe ekip w poszczególnych dyscyplinach sportu:

Boks: — 10 zawodników, 2 trenerów i kierownik;

Gimnastyka: — 6 zawodników, 6 zawodniczek, 3 trenerów i kierownik;

Hokej na trawie: — 16 zawodników, trener i kierownik;

Jeździectwo: — 4 zawodników, i trener;

Kajakarstwo: — 2 zawodniczki, 6 zawodników, trener i kierownik;

Kolarstwo: — 5 zawodników i trener;

Lekka atletyka: — 15 zawodniczek, 36 zawodników, 7 trenerów i kierownik;

Piłka nożna: — 18 zawodników, 2 trenerów i 2 kierowników;

Pływanie: — 7 zawodników trener i kierownik;

Podnoszenie ciężarów: — 7 zawodników i 2 trenerów;

Pięciobój nowoczesny: — 3 zawodników i trener;

Strzelectwo: — 7 zawodników i trener;

Szermierka: — 5 zawodniczek, 16 zawodników, 4 trenerów i kierownik;

Wioślarstwo: — 5 zawodników i trener;

Zapasy: — 12 zawodników, trener i kierownik;

Koszykówka: — 12 zawodników, 2 trenerów i kierownik.

Razem: — 198 zawodników, 31 trenerów i 11 kierowników.

Bez aklimatyzacji

Polskie drużyny w poszczególnych dyscyplinach sportu będą przybywać do Rzymu tylko na 2-3 dni przed startem; z dłuższej aklimatyzacji, która musiałaby

przekraczać 2 tygodnie, aby mogła być skuteczna — zrezygnowano ze względu na oszczędnościowych.

Również w 2-3 dni po zakończeniu zawodów w swojej dyscyplinie drużyny będą sukcesywnie powracać do kraju. Koszykarze udadzą się do Rzymu wprost z Bolonii, o ile zakwalifikują się do turnieju olimpijskiego. Termin powrotu koszykarzy i piłkarzy będzie zależny od tego, jak daleko znajdą w rozgrywkach turnieju olimpijskiego.

Odloty do Rzymu

A oto szczegółowy terminarz wyjazdu z Warszawy oraz powrotu z Rzymu poszczególnych grup polskiej ekipy:

Odloty z Warszawy

20. 8. — piłkarze;
21. 8. — bokserzy, hokeiści, kajakarze;
22. 8. — kolarze, pięciobości, pływacy, jeźdźcy, zapasnicy (styl klasyczny);
25. 8. — wioślarze, floreciści;

28. 8. — strzelcy;
29. 8. — zapasnicy (styl wolny), floreciści, lekkoatleci (I grupa);

1. 9. — lekkoatleci (II grupa), gimnastycy;
4. 9. — lekkoatleci (III grupa), szablisci, ciężarowcy;

Odlot z Warszawy samolotem „Lotu” odbywać się będzie każdorazowo o godz. 7.35 rano.

Powroty z Rzymu

Odloty z Rzymu w każdym dniu odbywać się będą samolotami „Lotu”; przyloty do Warszawy — około godz. 22-giej.

1. 9. — kajakarze, koszykarze (w wypadku niezakwalifikowania się do grupy finałowej);

2. 9. — kolarze, pięciobości, zapasnicy (styl klasyczny);

4. 9. — piłkarze (w wypadku niezakwalifikowania się do półfinału);

5. 9. — pływacy, wioślarze, floreciści i floreciści;

8. 9. — bokserzy, lekkoatleci (część ekipy);

10. 9. — zapasnicy (styl wolny), lekkoatleci (reszta ekipy);

11. 9. — szpadziści, hokeiści;

12. 9. — gimnastycy, jeźdźcy, ciężarowcy, szablisci, strzelcy, piłkarze (w wypadku zakwalifikowania się do finałów), koszykarze (w wypadku zakwalifikowania się do finałów).

Koszt Olimpiady

Ogólny koszt pobytu polskiej ekipy olimpijskiej w Rzymie wynosi łącznie 912.000 złotych dewizowych. Na kwotę tę składa się koszt zakwaterowania i wyżywienia ekipy w wiosce olimpijskiej, koszt miejscowego transportu na dojazdy na treningi i zawody, koszt opieki lekarskiej, napraw i niezbędnych uzupełnień sprzętu oraz kieszonek, które każdy członek ekipy otrzyma zgodnie z międzynarodowymi przepisami w tym względzie w kwocie odpowiadającej 1.200 lirów włoskich lub 48 złotych polskich na każdy dzień pobytu w Rzymie. Koszt przewiezienia ekipy do Rzymu i z powrotem wyraża się kwotą 600.000 zł na wynajęcie specjalnych samolotów „Lotu”, z całkowitym pominięciem wydatków dewizowych na podróży.

Ogólny koszt przygotowania ekipy olimpijskiej wyniósł w 1960 r. 2.500.000 zł (koszt obozów przedolimpijskich). W poprzednich latach (1957-1959) koszt przygotowania olimpijskich wahał się w granicach 4.000.000 zł rocznie, wliczając w to utrzymanie OPO, obozy i gaje trenerskie.

Ogólny koszt wyekwipowania ekipy olimpijskiej i wyposażenia jej we wszelki sprzęt wyniósł ok. 5.200.000 zł, w tym koszt sprzętu dla ekipy ok. 2.500.000 zł oraz koszt ekwipunku na wyjazd ok. 2.700.000 zł. Duża część sprzętu jest użytku trwałego.

Spoleczne pieniądze

Zródła pokrycia wydatków związanych z przygotowaniem, wyekwipowaniem i wysyłką polskiej ekipy olimpijskiej do Rzymu są następujące:

Wydatki dewizowe pokryte zostaną w 68 proc. z dewiz uzyskanych przez Polski Komitet Olimpijski drogą zbiorów, głównie wśród Polaków, zamieszkałych za granicą; w dalszych 32 proc. z zysków dewizowych, uzyskanych z działalności gospod. podległego PKOl przedsiębiorstwa turystycznego „Sports-Tourist”;

Koszt przygotowań olimpijskich w kraju oraz koszt przelotu polskimi samolotami do Rzymu i z powrotem pokryte zostały w całości przez PKOl z dochodów własnych, uzyskanych z dopłat do biletów wstępu na imprezy sportowe, z dochodów zlotówkowych przedsiębiorstwa „Sports-Tourist” i ze zbiórki na fundusz Olimpijski, prowadzonej również w kraju.

Koszt wyekwipowania ekipy pokryty został (sprzęt sportowy) z dochodów „Totalizatora Sportowego” i (ekwipunek osobisty członków ekipy) — z funduszy własnych PKOl.

Co kto otrzymuje?

Każdy uczestnik ekipy olimpijskiej został wyekwipowany w nast. zestaw: —

ubranie defiladowe, składające się z marynarki i spodni dla mężczyzn oraz żakietu i spódnicy dla kobiet, półbuty skórzane, 2 koszule białe (dla kobiet bluzki), koszula sportowa, kolorowa, 2 krawaty, 2 pary skarpetek, szorty, 2 ręczniki, 1 torba podróżna, 1 dress treningowy ciepły, wełniany, 1 dress treningowy lekki bawełniany, — obuwie sportowe i kostiumy sportowe odpowiednie dla poszczególnych dyscyplin.

Zgodnie z tradycją wszyscy zawodnicy zachowują pełny ekwipunek olimpijski na własność, jako pamiątkę po swym udziale w igrzyskach, trenerzy i działacze zaś opłacają koszt swego ekwipunku przy zastosowaniu niżki od nominalnych cen zakupu.

Z myślą o Tokio

Efekty szkoleniowe wieloletnich przygotowań olimpijskich wybiegają — według oceny GKKFiT — daleko poza tych niespełna 200 zawodników, którzy wyjadą do Rzymu i tych dalszych kilkuset, którzy byli objęci przygotowaniem, ale do Rzymu nie

wyjadą. Przyjęty u nas jeszcze przed poprzednią olimpiadą system zdobywania kółek olimpijskich, zdaje według oceny GKKFiT w pełni egzamin, przyczyniając się do tego, iż wysiłek organizacyjny i finansowy związany z przygotowaniem olimpijskim nie jest zawieszony w próżni, ale promieniuje w sposób niezwykle pozytywny na rozwój i podnoszenie się poziomu całego sportu polskiego. Charakterystyczne, że obok tak popularnych dyscyplin jak lekka atletyka, coraz wyższy poziom osiąga mniej popularne, jak podnoszenie ciężarów czy strzelectwo.

Przygotowania olimpijskie do Olimpiady w Tokio są już w zasadzie w toku w postaci rozpoczętej akcji zdobywania kółek olimpijskich. Przebiegać one będą podobnie jak dotychczas, przy uwzględnieniu wszelkich doświadczeń i obserwacji jakie nasza ekipa przywiezie z Rzymu, przy uwzględnieniu wszelkich wniosków wynikających z oceny, jakiej dokonamy po Olimpiadzie.

Rekordowe wyniki

Konkurencja	Rekord Polski	Rekord Europy	Rekord świata
100 m.	Folk 10,3	Hary NRF 10,0	Hary NRF 10,0
200 m.	Folk 20,6	Radford Anglia 20,4	Radford Anglia 20,4
400 m.	Kowalski 46,1	Kaufmann NRF 45,1	Jones USA 45,2
800 m.	Lewandowski 1:46,5	Moens Belgia 1:45,7	Moens Belgia 1:45,7
1500 m.	Lewandowski 3:41,0	Jungwirth CSRS 3:38,1	Elliot Australia 3:36,0
3000 m. z przesz.	Krzyszkwski 8:31,4	Krzyszkwski Polska 8:31,4	Krzyszkwski Polska 8:31,4
5000 m.	Zimny 13:44,4	Kuc ZSRR 13:35,0	Kuc ZSRR 13:35,0
10000 m.	Krzyszkwski 28:56,0	Kuc ZSRR 28:30,4	Kuc ZSRR 28:30,4
110 m p. pł.	Kotliński 14,4	Lauer NRF 13,2	Lauer NRF 13,2
400 m p. pł.	Kotliński 51,7	Litujew ZSRR 50,4	Davis USA 49,2
kula	Sosórnik 13,29	Rowe Anglia 13,29	Nieder USA 20,06
młot	Rut 66,83	Zsvotzky Węgry 69,53	Conolly USA 70,32
dysk	Płatkowski 59,91	Płatkowski Polska 59,91	Płatkowski Polska 59,91
oszczep	Sido 85,56	Danielsen Norwegia 85,71	Altey USA 86,46
skok w dal	Kropidłowski 7,82	Ter-Owanesjan ZSRR 8,01	Boston USA 8,11
skok wzwyż	Fabrykowski 2,07	Brunel ZSRR 2,17	Thomas USA 2,23
trójskok	J. Schmidt 17,03	J. Schmidt Polska 17,03	J. Schmidt Polska 17,03
skok o tyczce	Ważny 4,53	Krasowski ZSRR 4,65	Martin USA 4,82

Za sześć dni rozpoczynają się Igrzyska Olimpijskie w Rzymie, a wraz z nimi wspaniała uczta dla wszystkich sympatyków sportu, w tym między innymi dla miłośników lekkoatletycznej statystyki. Dla tych ostatnich — na życzenie Czytelników — przygotowaliśmy zestawienie aktualnych rekordów (konkurencje męskie) Polski, Europy i świata. Nasza statystyka obejmuje 18 olimpijskich konkurencji, bez sztafet, dziesięcioboju i chodu.

W związku z tym — kilka interesujących wniosków:

REKORDY POLSKI

- na liście tej nie figuruje żaden lekkoatleta polski;
- 6 rekordów (200 m, 400, 3000 m z przesz., kula, młot, trójskok) ustanowione w roku bieżącym;
- 3 rekordy krajowe (3000 m z przesz., dysk i trójskok) są jednocześnie rekordami Europy i świata.

REKORDY EUROPY

- podział według przynależności państwowych rekordzistów: ZSRR — 6, Polska i NRF po 3, Anglia — 2, Belgia, Czecho-

słowacja, Norwegia i Węgry — po 1; rekordy należą do przedstawicieli tylko 8 krajów.

REKORDY ŚWIATA

- aż 11 rekordów ustanowiono w roku bieżącym;
- podział rekordów: USA — 8, Polska — 3, ZSRR i NRF — po 2, Anglia, Australia i Belgia — po 1;
- rekordy należą jedynie do zawodników 7 krajów;
- połowa rekordów należy do przedstawicieli krajów europejskich.

Marek Wierzbowski

KKS i Zjednoczeni pozostają w III lidze

Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej zatwierdził wniosek okręgu poznańskiego o powiększenie III ligi. Tak więc Kolejowy KS Kępno, który wskutek nieuczciwych machinacji działaczy kolskiej Olimpii spaść miał do klasy A, pozostaje w III lidze i w niedzielę rozegra pierwszy mecz rundy jesiennej z Zjednoczonymi Września. Jutro pdamy dokładny terminarz niedzielnych spotkań III ligi. (m)

ZKIM GDZIE?

SOBOTA, 20 SIERPNI
godz. 17 MISTRZOSTWA LEKKO-
ATLETYCZNE Energetyka —
Stadion przy Al. Reymonta —
godz. 18 WARTA — ARKONIA —
Szczecin. Piłka nożna — II li-
ga. Stadion im. 22 Lipca;
START Gniezno — STAL Rze-
szów. Żużel — I liga. Stadion
w Gołębiniu.

Sierpień	Imieniny
20	Bernarda
sobota	Słońce: wsch. 5.39 zach. 20.16

Teatry

OPERETKA — ul. Niezłomnych — 19 — „Zycie Paryskie” (koniec około g. 22)

Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30 — „Wesola orkiestra” (ang. 10 l.), g. 15.30, 18, 20.30 — „Pół żartem, pół serio”
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Casino de Paris” (fran. 16 l.)



Catherine Valente i Vittorio de Sica w filmie pt. „Casino de Paris”

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Premiera odwołana” (NRD 14 l.);
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „105 proc. alibi” (CSRS 16 l.)

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18 — „Jeździec znikąd”, g. 20.15 „Grzech” (Jugos. 18 l.);

HUTNIK — nieczynne

MALTA (Sródka) — g. 16, 18, 20 — „Do widzenia do jutra”

MUZA — ul. Armii Czerwonej — 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złamana strzala” (USA 12 l.)

MINIATURKA — ul. Chełmońskiego — g. 18, 20.15 — „Tam gdzie rosną poziomki”

OSIEDLE (Dęblec) — g. 17.30, 20 — „Wyprawa za trzy morza” (radz. 12 l.)

PANCERNIAK (Gołębim) — g. 17.30, 20 — „Córka” (ang. 16 l.)

PIAST — nieczynne.

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Chleb, miłość i...” (włoski, 16 l.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Dobry wojak Szwejk” (CSRS 16 l.)

TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Oko za oko” (franc. 18 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Czarne perły” (Jugosł. 14 l.)

WOJKOWE — ul. Polna — g. 17.30, 20 — „Madame De...” (fran. 18 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — 20.15 — „Romanś na przedmieściu” (CSRS 16 l.)

ZNICZ — nieczynne

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Światowa wystawa w Paryżu”

W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO — Lech: „Don Juan”, Polonia: „W kręgu podejrzeń”, KALISZ — Stylowe: „Zakochoła się dziewczyna”, Wolność: ((Teresa Raquin), Syrena: „Uwodziciel”, LESZNO — Panorama: „Ballada o żołnierzu”, OSTROW — Roma: „Niemieckie historie”, Słońce: „Siódme niebo”; PILA — Iskra: „Ballada o żołnierzu”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Poranna muzyka rozrywkowa; 7.45 — „Biekitna sztafeta”; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla dzieci; 9.20 — Instrumentalne fragmenty ze znanych oper; 10.10 — Koncert poranny; 11 — Grotowski, intermezza; 11.35 — Organy kinowe i piosenkarze; 12.20 — Polskie melodie ludowe; 12.40 — „Piękne głosy”; 14.05 — Walce Roberta Stolza; 14.25 — Koncert Chóru a'capella; 14.45 Drobne utwory wiolonczelowe; 16.05 — Audycja aktualna; 16.20 — „Magazyn muz.”; 17 Dla dzieci; 17.30 Z życia ZSRR; 18.05 Zespół „Dziwiątka”; 18.25 — „Wędrowki muzyczne”; 19.05 — Melodie ludowe; 19.30 — Do tańca; 20.27 — Transmisja koncertu symfonicznego z Festiwalu w Lucernie; 22.45 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: —5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 9.05 — Koncert Orkiestry Mandolinistów; 10 — Polska muzyka rozrywkowa; 11.10 — Poranny koncert chopinowski; 15.10 — W szybkich tempach; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Muzyka w sobotnie popołudnie; 17.15 — Czeskie polki; 17.35 — Ra dzieckie piosenki śpiewa Jerzy Otś 18.25 — Tydzień Muzyki Koreańskiej; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 19.30 — Ma lysiakiowie; 20 — Koncert Orkiestry PR; 21.40 — Muzyka; 22.10 — Tysiąc taktów rytmu; 22.30 — „Ze spót Dziwiątka”; 23 — Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17.25, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

17.15 — „Przygody Kajtusia” — (lok); 17.45 — Film dla dzieci pt. „Przygoda w Banskodorf” od l. 7 — (lok); 18.45 — Progr. public. pt. „Wypadki, wypadki...” (lok); 19.10 — „W krajach socjalizmu” (lok); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20.05 — „O sprawozd. telew. z XVII Igrzysk w Rzymie” (W-wa); 20.20 — Program tygodnia (lok); 20.30 — Polska Kronika Filmowa (lok); 20.55 — Rozrywkowy Progr. Muzyczny — trans. z Budapesztu (K-ce).

KATOWICKA

18 — Program dla dzieci; 20.20 — Film krótkometrażowy; 20.40 — Program tygodnia.

Wystawy

CBWA — Stary Rynek — g. 10-18 wystawa malarstwa T. Niesiołowski;

KLUB ZPAP — pl. Wolność — g. 9-18 wystawa malarstwa J. Bersza.

Dziury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJI — chir. inter. otolar., ul. Mickiewicza 2, tel. 13-46.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Garbary 52, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

FUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18-20 i w niedziele i święta od g. 8-10. (Tylko dla Żydów);
SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00; w święta od g. 15-22; w soboty od g. 18-22.